

ANNA KANAREK

Kraków

Proces norymberski w historyczno-prawnych analizach Franciszka Ryszki. Pojęcie przestępcy i przestępstwa

Franciszek Ryszka (4 sierpnia 1924 r.–31 marca 1998 r.), prawnik, historyk państwa, prawa oraz doktryn polityczno-prawnych, filozof polityki¹, badacz dziejów najnowszych, okresu II Rzeczypospolitej, okupacji i PRL, specjalizował się w historii Niemiec okresu hitlerizmu². Ten wybitny uczony był „znawcą dziejów

¹ M. Kiwior-Filo, *Doktryny prawno-polityczne w Polsce współczesnej — nauka i dydaktyka*, [w:] *Polska XX wieku*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, B. Szlachta, Kraków 2010, s. 278.

² F. Ryszka ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego w 1950 r., a w 1951 r. uzyskał doktorat. Był kierownikiem zakładu w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, profesorem teorii i historii polityki na Uniwersytecie Warszawskim (od 1963 r.) oraz profesorem Wojskowej Akademii Politycznej. Był także członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, przewodniczącym Komitetu Nauk Politycznych PAN, kierownikiem Zakładu Zagadnień Niemieckich w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, członkiem polsko-niemieckiej Komisji Podręcznikowej, członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Politycznych i Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofów Prawa, jak również sędzią Trybunału Stanu (w latach 1991–1997). Był pracownikiem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego (1955–1962), Instytutu Nauk Politycznych tegoż uniwersytetu (1974–1982) oraz Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego (od 1982). Był także wieloletnim wykładowcą w kilku uniwersytetach europejskich, między innymi *visiting professor* uniwersytetów w Hamburgu, Saarbrücken i Paryżu w latach 1973, 1980, 1984 oraz inicjatorem i współorganizatorem wielu krajowych i międzynarodowych konferencji. Był redaktorem podręcznika *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939* wydanego w 1962 r. W latach siedemdziesiątych pełnił funkcję redaktora „Studiów o Niemczech Współczesnych”. Opublikował ponad dwieście artykułów zarówno w polskich, jak i zagranicznych pismach naukowych. Do najważniejszych publikacji F. Ryszki zaliczyć należy: *Noc i mgła. Niemcy w okresie hitlerowskim* (trzy wydania: 1962, 1966, 1997), *Państwo, prawo, konstytucja* (1965), *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeczy* (trzy wydania: 1964, 1974, 1985), *Literatura pod ciśnieniem historii* (1967), *Historia doktryn politycznych i prawnych* (współautor Jan Baszkiewicz, 1969), *Między utopią a zwątpieniem* (współ-

faszyzmu i narodowego socjalizmu o randze międzynarodowej”³. Niekwestionowany jest jego autorytet naukowy⁴. Wniósł „bogaty wkład do myśli europejskiej, zwłaszcza Niemiec i Polski doby nowożytnej”⁵.

Interesujący jest związany z narodowym socjalizmem wątek pojęcia przestępcy i przestępstwa w analizowanych przez F. Ryszkę procesach norymberskich. Hitleryzm — zdaniem F. Ryszki — „zdominował [...] przestępczość wojenną”⁶ z lat 1939–1945 „jako czyste zło”⁷, które „wymagało [...] totalnego potępienia”⁸. Trzecia Rzesza — podkreślał F. Ryszka — nie legalizowała ani morderstw, ani tortur. Powoływał się przy tym na stanowisko amerykańskiego oskarżyciela generała Telforda Taylora wyrażone przed trybunałem sądzącym zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze. Natomiast rząd nazistowski „otwarcie zachęcał i tolerował”⁹ te zbrodnie, dokonywane głównie w formie „administracyjnej, przez nadużywanie władzy policji, przez organizacje bezprawne, jak SS, przez działalność Wehrmachtu, przez prostytuowanie wymiaru sprawiedliwości i [...] przez świadome i celowe ograniczenie prawa i demoralizację instytucji”¹⁰. Główne zbrodnie były skrywane przed niemieckim społeczeństwem. Odpowiednie decyzje państwowe adresowano w formie bezwzględnej wobec podległych osób i instytucji nakazu, ukrywano pod kryptonimami albo określano „ogólnikowym terminem (*Endlösung, Sonderbehandlung*)”¹¹. W Niemczech, zdaniem F. Ryszki, istniał „prymat arbitralnej — przeważnie przestępczej — decyzji politycznej nad normą prawa”¹². Organy państwa „w trybie przestępczym”¹³ naruszały „własny porządek prawny”¹⁴.

Ważne było ściganie zbrodniarzy wojennych na podstawie ustawodawstwa wewnętrznego państw koalicji jeszcze przed zawarciem porozumienia międzynarodowego, przed końcem wojny — głównie w ZSRR, Polsce oraz Francji. Na

autor Elżbieta Grabczak-Ryszkowa 1970), *U źródeł sukcesu i klęski. Szkice z dziejów hitleryzmu* (1972), *Wstęp do nauki o polityce. Uwagi metodologiczne* (dwa wydania: 1978, 1980), *Norymberga, prehistoria i ciąg dalszy* (1982), *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne* (1984), *W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu* (dwa tomy, 1991), *Pamiętnik inteligenta* (t. 1 — 1994, t. 2 — 1996), *Hiszpania* (współautor Barbara Gola, 1999).

Zob. M. Kiwior-Filo, *op. cit.*; K. Jonca, B. Gola, M. Maciejewski, *Od redaktorów*, [w:] F. Ryszka, *Historia — polityka — państwo. Wybór studiów*, t. 1, Toruń 2002.

³ K. Jonca, B. Gola, M. Maciejewski, *op. cit.*, s. 5.

⁴ *Ibidem*, s. 34.

⁵ *Ibidem*, s. 22.

⁶ F. Ryszka, *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982, s. 193.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 194–195.

¹⁰ *Ibidem*, s. 195.

¹¹ *Ibidem*, s. 196.

¹² *Ibidem*, s. 199.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

podstawie rozporządzenia z 18 września 1944 r. utworzono Military Governments Courts, mające ścigać: „1) pogwałcenia praw i zwyczajów wojny [...]; 2) naruszenia ogłoszeń, praw, zarządzeń i wskazówek do zarządzeń wydanych przez alianckie zarządy wojskowe; 3) naruszenia praw obowiązujących na danym obszarze lub jego części”¹⁵. Przedmiotem ich kompetencji były przestępstwa popełnione od 2 września 1939 r.

Deklaracja USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR w sprawie zbrodni hitlerowskich, ogłoszona w Moskwie 1 listopada 1943 r., przewidywała tryb procedury i karnia za zbrodnie: przez organa państwowe na podstawie ustaw państw, w których dokonano zbrodni, oraz na podstawie „wspólnej decyzji rządów koalicji”¹⁶ w sytuacjach uniemożliwiających lokalizację czynów przestępczych. W deklaracji moskiewskiej nie przewidziano sądów alianckich w okupowanych Niemczech. Sądy „narodowe” miały orzekać, przede wszystkim, w sprawach przestępstw dokonanych na ich terytorium lub wymierzonych przeciw ich obywatelom.

Zgodnie z deklaracją moskiewską źródłem międzynarodowej jurysdykcji karnej stał się zawarty w Londynie układ rządów Francji, USA, Wielkiej Brytanii oraz ZSRR z 8 sierpnia 1945 r. w sprawie „ścigania i ukarania wielkich zbrodniarzy wojennych europejskich państw Osi”¹⁷. Układ londyński wprowadził — w uzgodnieniu z Sojuszniczą Radą Kontroli — Międzynarodowy Trybunał Wojskowy (International Military Tribunal — IMT) w celu osądzenia zbrodniarzy wojennych w sytuacji braku „wyraźnej lokalizacji geograficznej”¹⁸ zbrodni, bez względu na podstawę ich oskarżenia, indywidualną lub organizacyjną.

Postanowienia art. 4 i 6 układu, wzorowane na deklaracji moskiewskiej, zachowały właściwość terytorialną i rzeczową sądów „narodowych” oraz „okupacyjnych” na terenach państw sojuszniczych lub niemieckich. Układ londyński „sankcjonował [...] trójdzielny system wymiaru sprawiedliwości w sprawie o niemieckie zbrodnie wojenne”¹⁹, wyłączając odpowiedzialność za zbrodnie popełnione przez Japończyków na Dalekim Wschodzie. Terytorialne ograniczenie zastosowania zasady trójdzielności, wprowadzonej przez układ londyński, przyczyniło się — zdaniem F. Ryszki — do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione przeciwko państwom sojuszniczym (między innymi Polsce) ciężkie zbrodnie. Podejrzani o te zbrodnie korzystali z przebywania w zachodnich strefach okupacyjnych, uciekając z Polski. Odpowiadali tam „za łżejsze przestępstwa”²⁰ niż te, które rzeczywiście popełnili, uzyskując „łagodniejsze” wyroki, pod warunkiem uznania przez sąd okupacyjny swojej rzeczowej właściwości.

¹⁵ *Ibidem*, s. 202.

¹⁶ *Ibidem*, s. 203.

¹⁷ *Ibidem*, s. 204.

¹⁸ *Ibidem*, s. 206.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, s. 207.

Statut Międzynarodowego Trybunału Wojskowego określał, po pierwsze, materialne przesłanki karania najważniejszych zbrodniarzy wojennych, po drugie samo pojęcie zbrodniarzy, dlatego był — zdaniem F. Ryszki — przełomowym dokumentem w historii prawa.

Artykuł 6 statutu dzielił zbrodnie na trzy rodzaje. Zbrodnie przeciwko pokojowi polegały „na kierowaniu, przygotowaniu, wywołaniu i prowadzeniu wojny napastniczej, albo wojny polegającej na łamaniu traktatów, gwarancji i układów międzynarodowych, albo na uczestnictwie w planach lub spisku”²¹ zmierzających do wojny. Zbrodnie wojenne zaś polegały „na gwałceniu praw i zwyczajów wojny”²², w formie morderstw, deportacji, zabijania jeńców i zakładników, rabunku, niszczenia, ponad potrzeby wojenne, mienia ruchomego i nieruchomego. Wreszcie zaliczono do nich także zbrodnie przeciwko ludzkości (*genocidum*), popełnione względem osób cywilnych, zarówno przed wojną, jak i w jej trakcie, „z motywów politycznych, rasowych albo religijnych”²³.

Artykuł 6c statutu przyniósł — zdaniem F. Ryszki — istotne nowatorskie osiągnięcia w historii prawa, określając: nowe reguły współżycia międzynarodowego, nowe stosunki władz i obywatela, wreszcie nowe stosunki prawa wewnętrznego i międzynarodowego. Ich nowatorstwo definiowały wprowadzone trzy podstawowe zasady, przyjmując, że przestępstwo ma miejsce:

1. nie tylko w czasie wojny, ale i przed jej wybuchem (*before and during the war*²⁴);
2. gdy zostało dokonane „przeciwko »wszelkiej ludności cywilnej« (*against any civilian population*)”²⁵; oraz
3. bez względu na pogwałcenie „albo bez pogwałcenia wewnętrznego prawa kraju (*whether or not in violation of the domestic law of the country where perpetrated*)”²⁶ jego popełnienia.

F. Ryszka uznał, że treść punktu pierwszego umożliwia wprowadzenie sankcji karnych przez prawo międzynarodowe nie tylko za działania podczas wojny, ale i w czasie pokoju, jeśli wtedy zadano gwałt podstawowym prawom ludzkim. Odnosiło się to do ludobójstwa *sensu stricto*, bez jego bliższej kwalifikacji (motywacja polityczna, rasowa albo religijna). Przepis art. 6c zawężył, w osobnym akapicie, pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości do czynów popełnionych w wyniku zbrodni albo w związku z podlegającymi kompetencji Trybunału zbrodniami — *in execution of or in connection with any crime within the jurisdiction of the Tribunal*)²⁷.

²¹ *Ibidem*, s. 210.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, s. 211.

²⁴ *Ibidem*, s. 212.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*, s. 212–213; Komitet Prawny Komisji Narodów Zjednoczonych, uznając zbrodnie przeciwko ludzkości za przestępstwa przeciwko podstawowym prawom cywilizacji, przyjął — zdaniem F. Ryszki — szeroką definicję zbrodni przeciwko ludzkości.

Z punktu drugiego wynikało, że prawo międzynarodowe chroni ludność cywilną, niezależnie od nadanego jej statusu prawnego; status ludności obszaru okupowanego nie jest wystarczający. Przepis ten odnosił się do ludności: Austrii i (części) Czechosłowacji (w 1938 r.), obszarów nieokupowanych, gdzie przebywały wojska państw Osi (niemieckie we Włoszech), i wreszcie do ludności państw Osi: Niemców (na przykład sprawy zabójstwa chorych, nazywane eutanazją). Warunkiem kryminalizacji czynu było jego popełnienie na ludności cywilnej; zatem wyłączono tu żołnierzy i jeńców wojennych.

Postanowienie punktu trzeciego dotyczyło kategorię wyłączenia odpowiedzialności w związku z podległością własnemu prawu lub zależnością służbową. Dokonanie zbrodni przeciwko ludzkości za zgodą lub na polecenie organu władzy, nawet bez „pogwałcenia własnego prawa”²⁸, nie wpływało na zmianę kwalifikacji czynu. Zasadę wynikającą z tego przepisu wzmacniał art. 8 statutu, przyjmujący „zasadę *respondent superior*”²⁹, oraz art. 7, wykluczający możliwość ekspiacji funkcją publiczną. Żadna funkcja publiczna nie wyłączyła winy ani nie była podstawą złagodzenia kary.

Franciszek Ryszka analizował raport Roberta H. Jacksona³⁰ wyrażający stanowisko amerykańskie w sprawie „przestępcy kolektywnego”³¹. Raport wskazywał na nazistowski spisek, używał terminu *conspiracy*, oznaczającego „przestępczość zorganizowaną w sensie osobnego stanu faktycznego”³². Raport Jacksona podsumował Ryszka w następujących тезach:

1. organizacja sprzysiężenia jest dobrowolna, jej członkowie nie mogą się zasłaniać skutecznie regułą *respondent superior*;

2. organizacja realizująca cel przestępczy jest od początku przestępcza, jej działania „wypełniają definicję przestępstwa-»sprzysiężenia«”³³;

3. przestępstwem jest „przynależność do organizacji (»delikt przynależności«)”³⁴. Oskarżeni tylko w indywidualnych przypadkach mogli zasłaniać się okolicznością przymusu, podnosząc, że przystąpienie do organizacji przestępczej było jego następstwem. Ich jednak oblił dowód tego przymusu. Zdaniem F. Ryszki prawo materialne wprowadzone dla ścigania i karania głównych zbrodni uzyskało autonomiczną wartość samoistnego bytu.

W dniu 14 listopada 1945 r. rozpoczął się proces norymberski³⁵, bliższy procesowi inkwizyjnemu aniżeli kontradiktoryjnemu. Proces inkwizycyjny

²⁸ *Ibidem*, s. 214.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Robert H. Jackson był wchodzącym w skład oskarżycieli w procesie norymberskim sędzią Sądu Najwyższego, reprezentującym Stany Zjednoczone w sprawie ścigania zbrodniarzy państw Osi.

³¹ *Ibidem*, s. 224.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*, s. 225.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ Ryszka wskazał, że często jako dzień rozpoczęcia procesu norymberskiego podawana jest data rozpoczęcia rozprawy głównej przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym, 20 listopada.

odpowiadał bardziej przedstawicielom Francji i ZSRR. W takim procesie większe znaczenie miał pisemny materiał dowodowy. Pomimo formy przesłuchań i korzystania z anglosaskiego „przesłuchiwanie krzyżowego”³⁶ podstawą procedowania były dokumenty. Rola obrońców w procesie norymberskim — podkreślił F. Ryszka — wynikała nie tylko z anglosaskich zasad *due process of law* oraz *fair trial*³⁷, lecz także z obligacyjnych warunków prawa. Artykuł 23 ust. 2 statutu IMT ustanowił uczestnictwo w procesie obrońców z kraju oskarżonych.

Przygotowywany przez kilka miesięcy akt oskarżenia został przedstawiony 18 października 1945 r. Amerykanie forsowali ideę *conspiracy*. Wynikała z niej „*explicite* reprezentatywność osób winnych »sprzysiężenia« i jego skutków”³⁸, a także „konieczność postawienia w stan oskarżenia organizacji i grup”³⁹ wyrażających „formalne i nieformalne więzi »sprzysiężenia«”⁴⁰; w następstwie przestępczego działania swych „uczestników [...] stały się przestępczymi. Przestępczość czynu zachodziła [...] od początku powstania organizacji”⁴¹ o przestępczym planie działania.

Przyjęta w akcie oskarżenia amerykańska koncepcja *conspiracy*⁴² zwracała się — podkreślił F. Ryszka — przeciwko państwu, wyczerpując cechy zbrodni sprzysiężenia, zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości. Aktem oskarżenia objęto dwadzieścia cztery osoby winne „najcięższych przestępstw”⁴³ oraz „sześć grup przestępczych, zgodnie z definicją »organizacji przestępczej«”⁴⁴ (art. 9 statutu IMT), a więc „1) rząd Rzeszy, czyli ścisły gabinet w latach 1933–1945, oraz ministrowie lub sekretarze stanu bez przydzielonego resortu, a także Tajny Gabinet i Rada Obrony Rzeszy, [...], 2) korpus kierowników politycznych NSDAP, 3) SS łącznie z organizacją SD, 4) gestapo, 5) SA i 6) Sztab Generalny oraz Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych (OKW)”⁴⁵. Wymienione w pierwszej kolejności organizacje „uznano [...] za winne zorganizowania »spisku«, czyli zbrodni przeciwko pokojowi, przyjmując kwalifikację przestępstwa

da 1945 r., na kiedy to datowany jest stenograf rozprawy głównej. Na marginesie wskazał także, iż dokumentacja z trzynastu procesów norymberskich obejmuje ponad 150 tysięcy stron oraz około 185 tysięcy stron dokumentów oskarżenia. Dominującą rolę w procesach norymberskich odegrali Amerykanie, albowiem aż dwanaście procesów toczyło się przed amerykańskim trybunałem wojskowym.

³⁶ Instytucja ta dopuszczała przesłuchiwanie oskarżonego, na wniosek strony postępowania, w charakterze świadka, który był zobowiązany do mówienia prawdy pod rygorem odpowiedzialności za fałszywe zeznania. *Ibidem*, s. 231–232.

³⁷ *Ibidem*, s. 238.

³⁸ *Ibidem*, s. 241.

³⁹ *Ibidem*, s. 241–242.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 242.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² Ryszka przetłumaczył pojęcie *conspiracy* jako „sprzysiężenie”, albowiem jego zdaniem termin ten „bardziej odpowiada w intuicji językowej denotacji terminu *conspiracy* niż termin »spisek«”.

⁴³ *Ibidem*, s. 243.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

ciągłego, którego datę początkową stanowi rok 1933”⁴⁶. Była to — zdaniem F. Ryszki — ważna konstatacja dla oceny systemu politycznego Trzeciej Rzeszy.

Trybunał (przy radzieckim *votum separatum*) jednak nie uznał za organizację przestępczą rząd Rzeszy, SA i OKW. W uzasadnieniu wyroku Trybunał podkreślił, że „Rząd Rzeszy [...] nie może być z dwóch powodów uznany za organizację przestępczą, ponieważ: 1) nie wskazuje, że jeszcze w 1937 r. (data uznana za przełomową dla »sprzysiężenia« [...]) występował jako organizacja lub grupa i że 2) oskarżona grupa osób”⁴⁷ jest niewielka; przeciw jej uczestnikom można prowadzić postępowanie jednostkowe, zatem orzeczenie uznające rząd, którego byli członkami, za przestępczy, jest zbyt ciężkie. Analogicznie Trybunał postanowił, uniewinniając Sztab Generalny i OKW.

Koncepcja przestępcy kolektywnego, zawarta w materialnych normach ścigania zbrodniarzy hitlerowskich i użyta w wyroku, pochodziła — zdaniem F. Ryszki — od pojęcia państwa. Państwo „może stać się [...] czynnikiem kryminogennym [...], jeśli w jego imieniu i w jego interesie przygotowuje się decyzję o wojnie napastniczej z zamiarem zniszczenia innych państw i usunięcia przynajmniej części ich ludności. [...] samo »sprzysiężenie« prowadzące choćby pośrednio do zbrodni *genocidium* kwalifikować się będzie *dolus quasi-directus*”⁴⁸.

Zarzut sprzysiężenia nie był — zdaniem F. Ryszki — dowodowo „najmocniejszą” formą oskarżenia. Wystąpiły trudności z dostarczeniem pełnej dokumentacji urzędowej, akt z kancelarii Rzeszy. Odnaleziona dokumentacja nie miała „jednoznacznej wymowy oskarżycielskiej, żeby wypełniać kwalifikacje pierwszego lub dwóch pierwszych punktów (rozdziałów) aktu oskarżenia. W czasie postępowania [...] cytowano [...] dokumenty programowe i [...] z *Mein Kampf*”⁴⁹.

Zarzut sprzysiężenia opierał się na wątplych podstawach. Francuski sędzia Donnedieu de Vabres — twierdził F. Ryszka — przedstawił mocne argumenty przeciwko tej koncepcji: 1. prawo międzynarodowe i prawo karne kontynentalne nie zna instytucji „sprzysiężenia”; 2. oskarżenie przenosi

pojęcie „spisku” z orzecznictwa w prawie powszechnym, zarzucając przywódcom nazistowskim „wielkie sprzysiężenie” trwające 25 lat i decydujące o losach połowy świata; [...] 3) oskarżenie nie dostarczyło dowodów, aby określony krąg osób, [AK] w określonym czasie i miejscu umówił się podjąć działalność przestępczą przy pomocy przestępczych metod; 4) nie można orzec, by każdy, kto przystąpił do partii nazistowskiej, świadomie przystępował do przestępczego związku; 5) przejęcie władzy przez hitlerowców i ekspansja Niemiec w Europie nie odbywały się wedle raz ustalonego planu, lecz były rezultatem improwizacji [...]. W końcu [...] 6) tego rodzaju działania⁵⁰

nie uznawano w prawie międzynarodowym za przestępcze.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 243–244.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 244.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 248–249.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 250.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 250–251.

Zdaniem F. Ryszki niemożność stwierdzenia „spiskowego” porozumienia organizatorów aktów przestępczych utrudniała przypisanie niektórym oskarżonym zarzutów z rozdziałów II, III i IV (czyli przestępstw przeciwko pokojowi, przestępstw wojennych i przestępstw przeciwko ludzkości). Wykazanie związku przyczynowego między działaniem i jego skutkiem było trudne.

Autor koncepcji sprzysiężenia, Jackson, był zwolennikiem możliwie szerokiej interpretacji. Celem Jacksona było udowodnienie, że „wszyscy oskarżeni w określonym czasie razem z partią nazistowską połączyli się wspólnym planem, o którym [...] wiedzieli, że może być urzeczywistniony tylko przez wybuch wojny w Europie”⁵¹. Cel wspólnego planu lub sprzysiężenia był osiągany wyłącznie „poprzez przestępstwa przeciwko pokojowi, przestępstwa wojenne i przestępstwa przeciwko ludzkości”⁵².

Jedynie wobec Göringa, Hessa, Ribbentropa, Rosenberga, Neuratha, Keitla, Jodla i Raedera, ośmiu z dwudziestu dwóch oskarżonych, Trybunał — podkreślił F. Ryszka — orzekł winę, z punktu pierwszego, za udowodnioną. Sąd, mając trudność z definicją spisku, skazywał „winnych sprzysiężenia za zbrodnie przeciwko pokojowi, gdyż tu związek przyczynowy rysował się najwyraźniej”⁵³. Trybunał, związany aktem oskarżenia, uznał, że w przypadku ośmiu oskarżonych miało miejsce sprzysiężenie pod przywództwem Hitlera z wyłączeniem reguły *respondent superior*, gdyż nie mógł on zrealizować swych planów bez grona tych współpracowników.

Ostatecznie — podkreślił F. Ryszka — pojęcie sprzysiężenia potraktowano rozszerzająco. To powojenna działalność nazistów, nawet przed *Machtübernahme*, dążąca „do obalenia lub naruszenia [...] prawa międzynarodowego”⁵⁴. Za datę zawiązania się „sprzysiężenia” uznano 5 listopada 1937 r., wykorzystując znajdujący w aktach oskarżenia tak zwany protokół Hossbacha (dokumentujący przebieg tajnej narady w Kancelarii Rzeszy dowódców armii, marynarki i lotnictwa pod kierownictwem Hitlera)⁵⁵. Jednocześnie wydarzenia wcześniejsze, które podnosił akt oskarżenia i eksponował Jackson we wstępnym przemówieniu, wyłączono ze sprzysiężenia.

Trybunał przyjął „przestępstwo sprzysiężenia w charakterze czynności przygotowawczej do popełnienia zbrodni wymienionych w pkt II aktu oskarżenia”⁵⁶, co umożliwiło Trybunałowi wyłączenie odpowiedzialności rządu Rzeszy i Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych oraz odpowiedzialnych za utrwalenie władzy hitlerowców ludzi ze składu gabinetu, bez względu na ich przynależność do NSDAP.

⁵¹ *Ibidem*, s. 253; fragment oskarżycielskiego przemówienia Jacksona z 21 listopada 1945 r., IMT, t. 2, s. 104.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*, s. 254.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 255.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 255–256.

Trybunał, wyłączając odpowiedzialność rządu Rzeszy, nie uznał go „za organizację spiskową w rozumieniu pkt I aktu oskarżenia”⁵⁷, lecz klauzulę wyroku rozciągnięto „na Tajny Gabinet Rzeszy [...], powołany [...] 4 września 1938 r., oraz na Ministerialną Radę Obrony Rzeszy, powołaną 30 sierpnia 1939 roku”⁵⁸.

Organizacja SA jako „przestępca kolektywny” została (od końca 1937 r.) wyłączona z penalizacji. Natomiast odpowiedzialność organizacji przestępczych została decyzją Trybunału ograniczona do czasów wojny, gdyż — zdaniem Trybunału — „nikt nie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności za przynależność do organizacji przed 1 września 1939 r.”⁵⁹

Ryszka podkreślił zbieżność wykazu określonych w art. 6b statutu zbrodni wojennych z osnową „konwencji międzynarodowych: »wszystkie stany faktyczne ze statutu znajdowały swoje odpowiedniki w czynach zakazanych przez [...] przepisy konwencji haskiej z 1907 r. ([regulujących — A.K.] prawa i zwyczaje wojny lądowej), konwencji genewskiej z 1929 r.« (o ochronie jeńców wojennych) oraz X konwencji haskiej o zastosowaniu zasad konwencji genewskiej do wojny morskiej”⁶⁰. Tak więc „przestępstwa, morderstwa, dręczenie ludności cywilnej, mordowanie lub dręczenie jeńców wojennych, rabunek oraz rozmyślne i bezcelowe burzenie miast, osad i wsi”⁶¹ (czyli większość przestępstw z art. 6b statutu) były również „w kodeksie karnym i wojskowym kodeksie karnym Rzeszy Niemieckiej”⁶² traktowane jako przestępstwa. Dlatego na mocy art. 6c statutu IMT występowało „pogwałcenie wewnętrznego prawa» (prawa Rzeszy Niemieckiej)”⁶³.

Przestępstwa z art. 6b i 6c statutu były bezprawnymi w rozumieniu prawa międzynarodowego traktatowego czynami zagrożonymi karą w prawie niemieckim, bez uznania ich za „»złe same w sobie«. Stanowiły [...] obrazę poczucia prawnego i moralności międzynarodowej”⁶⁴. Trybunał uznał wojnę agresywną za przestępstwo, niezależnie od pogwałcenia traktatów międzynarodowych. Zasada kryminalizacji wojny miała na celu uznanie wywołania II wojny światowej za przestępstwo bez jakiegokolwiek „kwalifikacji dodatkowej”⁶⁵, a więc przyjęto, że wywołanie wojny napastniczej jest nie tylko zbrodnią o charakterze międzynarodowym, lecz najważniejszą zbrodnią międzynarodową, konsumującą pozostałe zbrodnie wojenne. Według F. Ryszki uznanie wywołania wojny napastniczej za najwyższą zbrodnię w systemie „międzynarodowym — [...] bez konieczności równoczesnego orzeczenia o popełnionych w toku tej wojny zbrodniach wojen-

⁵⁷ *Ibidem*, s. 256.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 258.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 261.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ *Ibidem*, s. 262.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 265.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 270.

nych — jest wielkim osiągnięciem [...] Trybunału”⁶⁶. Trybunał ustanowił zasadę, że najwyższym chronionym przez prawo międzynarodowe dobrem jest pokój oraz że normy prawa państwowego nie mogą być z tą normą sprzeczne⁶⁷.

Jeszcze przed zawarciem układu londyńskiego z 8 sierpnia 1945 r. Amerykanie opracowali dyrektywę o identyfikacji osób podejrzanych o zbrodnie wojenne i inne przestępstwa oraz o sądzeniu niektórych oskarżonych⁶⁸, wyrażającą „amerykańską koncepcję ścigania”⁶⁹. Jej celem było sformułowanie „jednolitych [...] we wszystkich strefach okupacyjnych”⁷⁰ zasad ścigania zbrodni wojennych. Dyrektywa definiowała pojęcie „zbrodniarza” (przestępcy) wojennego „w sposób szerszy niż czyniła to [...] deklaracja moskiewska”⁷¹. Mianowicie pojęcie „przestępcy” (*criminal*) rozciągnięto na „zajmujące wysokie stanowiska polityczne, cywilne lub wojskowe”⁷² osoby (włączając Sztab Generalny) „w Niemczech albo w kraju jednego z sojuszników, współwalczących lub satelitów, albo w dziedzinie finansowej, przemysłowej lub ekonomicznej jednego z tych krajów”⁷³.

Definicję tę wprowadzono do Ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 grudnia 1945 r. Celem tej ustawy było „wykonanie dyspozycji deklaracji moskiewskiej, układu londyńskiego i statutu IMT”⁷⁴, a także „utworzenie w Niemczech jednolitej podstawy prawnej dla ścigania sądowego zbrodniarzy wojennych i analogicznych przestępców, innych od”⁷⁵ osądzonych przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy.

Ustawa stała się — zdaniem F. Ryszki — „kodeksem karnym dla Niemców i innych osób podejrzanych o przestępstwa związane lub analogiczne z przestępstwami funkcjonariuszy Rzeszy Niemieckiej”⁷⁶. W części ustawa nr 10 pokrywała się z treścią statutu. Wprowadziła również „jako osobną klasę (art. II pkt 1d) — przestępstwo przynależności do jednej z grup przestępczych oznaczonych przez IMT. Przepis [...] objąć miał [...] korpus przywódców NSDAP, SS i gestapo”⁷⁷. A zatem „sama przynależność do jednej z grup pociągała za sobą odpowiedzialność karną. Sąd mógł wyznaczyć karę wedle własnego uznania spośród następujących możliwości (art. III): a) kara śmierci, b) kara pozbawienia wolności dożywotnio lub na czas określony, łącznie albo bez stosowania pracy przymusowej, c) grzywna i pozbawienie wolności, łącznie albo bez stosowania

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 273.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 274.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 275.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 276.

⁷⁷ *Ibidem*.

pracy przymusowej w wypadku niezapłacenia grzywny, d) konfiskata mienia, e) obowiązek restytucji mienia nabytego w złej wierze, f) pozbawienie wszystkich albo niektórych praw obywatelskich”⁷⁸. Przepis ten — podkreślił F. Ryszka — był krytykowany przez Trybunał w Norymberdze. Według Trybunału „możliwość stosowania kary śmierci wedle swobodnego uznania sądu jest groźna dla wykonywania prawa, skoro już za przynależność do organizacji przestępczej karać się może śmiercią”⁷⁹. Ponadto ustawa nr 10, szerzej niż dotychczas, określiła pojęcie „współudziału i przestępczego uczestnictwa (art. III)”⁸⁰. Ustawa nie miała zastosowania w sprawach dotyczących „przestępstw przeciwko pokojowi ani zbrodni wojennych *sensu stricto*”⁸¹. Ograniczała również właściwość sądów niemieckich do przypadków, gdy „zbrodnie przeciwko ludzkości popełniali Niemcy przeciwko Niemcom”⁸². W pierwszej kolejności, na podstawie ustawy nr 10, ścigane były osoby o najpoważniejszych zarzutach za odrażające zbrodnie, głównie lekarze hitlerowscy odpowiedzialni za masowe morderstwa, zbrodnicze eksperymenty lekarskie oraz znęcanie się nad chorymi w obozach koncentracyjnych. Natomiast wojskowi i przemysłowcy oraz przedstawiciele elity biurokratycznej, generałowie OKW i systemu okupacyjnego na Bałkanach, „prawnicy oraz zbrodniarze [...] — z *Einsatzgruppen*, z zarządu obozów koncentracyjnych oraz z urzędów rasowego i przesiedleńczego”⁸³ odpowiadali w następnych dwunastu procesach.

F. Ryszka wskazał na dość przypadkowy dobór oskarżonych, podkreślając, że w trzynastu procesach w Norymberdze oskarżono przed sądem 199 osób. Wobec 10 oskarżonych nie przeprowadzono procesu (ciężkie choroby lub samobójstwo). Ze 199 oskarżonych tylko 38 uniewinniono, 36 osób zostało skazanych na śmierć, wyegzekwowano wyrok tylko wobec 26 skazanych, 23 zostało skazanych na karężywotnego pozbawienia wolności, a 102 na zróżnicowane kary — od półtora roku kary więzienia do 25 lat.

THE NUREMBERG TRIAL IN FRANCISZEK RYSZKA'S HISTORICAL-AND-LEGAL ANALYSES. THE CONCEPT OF CRIMINAL AND CRIME

Summary

Franciszek Ryszka (August 4th, 1924–March 31th, 1998) — lawyer, historian of the state, law and political-and-legal thought, political philosopher, researcher of the recent history, the Second Polish Republic, the occupation period and the communist times — specialized in the history of Nazi Germany. Analyzing the Nuremberg trials, F. Ryszka paid special attention to the concept of “criminals” and “crime.” Statute of the International Military Tribunal defined the substantive premises for

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 276–277.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 277.

⁸¹ *Ibidem*, s. 279.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*. Procesy te odbyły się między jesienią 1946 a wiosną 1949 r.

the punishment of the Third Reich's major war criminals and also the very concept of "criminal." However, it was the Americans who played the dominant role in the Nuremberg trials. They introduced the concept of a "collective crime," understood as a participation in the Nazi conspiracy. They enforced the concept, which was ultimately adopted in the indictment, of conspiracy, denoting the organized criminal activity, realizing criminal purpose through belonging to the same organization or group the activities of which exhaust all the defining features of conspiracy crimes, crimes against peace, war crimes and crimes against humanity. The indictment included those found guilty of serious felonies and criminal groups which fulfilled the definition of "criminal organization." The Court did not, however, recognize the government of the Reich, SA, and OKW as criminal organizations because it was not proven during the trial that just the very fact of being a member of those organizations could be equaled with a conscious participation in criminal organization. According to the Tribunal's decision, the criminal responsibility for belonging to criminal organizations was limited to the time of war, because no one could have been called to account for belonging to an organization before September 1st, 1939. It should also be pointed out that the most important achievement of the Tribunal was the recognition of the war of aggression as the most serious international crime which subsumes the rest of war crimes.